

MONIKA KATARZYNA WALUŚ

KULTUROWE I RELIGIJNE PRZESŁANKI POWSTANIA SIÓSTR OD ANIOŁÓW

CULTURAL AND RELIGIOUS REASONS FOR THE ESTABLISHMENT OF THE SISTERS OF ANGELS

Abstract: The article analyses the founding of the Sisters of Angels in the context of women's emancipation and the situation of the Church in Russia. It is the unique congregation established in the 19th century outside the Kingdom of Poland. The aim of the research is to analyze the reasons for the community's distinctiveness from other non-habit-wearing congregations. The methodology includes an analysis of 19th-century publications on women's emancipation and archival documents of the founders of the congregations. The conclusions point to the emancipatory context of the beginnings of the Sisters of the Angels due to their national and spiritual values.

Keywords: Vilnius; Wincenty Kluczyński; Sisters of Angels; women's emancipation; Catholic Church in Russia

WSTĘP

Charakterystyczne dla historii i kultury polskiej było przenikanie się kontekstu narodowego i religijnego oraz powiązanie emancypacji kobiet z ruchem niepodległościowym, szczególnie w XIX w. pod zaborem rosyjskim. Władza carska dążyła do rusyfikacji Polaków, osłabienia ich majątku, oświaty i oparcia w Kościele katolickim. Śledztwa policji rosyjskiej koncentrowały się na środowisku męskim, jednocześnie rósł udział kobiet w stowarzyszeniach oświatowych i charytatywnych. Emancypację kobiet polskich wzmacniał ich udział w powstaniach oraz nieobecność mężczyzn, którzy zostali zabici lub zesłani lub emigrowali. Szczególnym miejscem intelektualnej i duchowej

Dr hab. MONIKA KATARZYNA WALUŚ – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Teologii Protestantckiej, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: monika.walus@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6342-3671>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa –
Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

emancypacji kobiet były m. in. powstające stowarzyszenia i zgromadzenia zakonne tego czasu, zakazane przez cara i działające w ukryciu. O ile naturalne było powstanie zgromadzeń w oparciu o regułę franciszkańską w promieniowaniu kapucynów, za zaskakujące można uznać tworzenie zgromadzenia zakonnego kobiecego przez diecezjalnego księdza.

1. KS. WINCENTY KLUCZYŃSKI JAKO DUSZPASTERZ WILEŃSKI

Osoba ks. Wincentego Kluczyńskiego (1847-1917) budziła zainteresowanie już za jego życia; po śmierci określany w prasie jako „wybitny szermierz sprawy Kościoła i narodu”¹, w piśmiennictwie popularnym zaliczano go do „gwiazd katolickiej Polski”². Jego działalność szybko stała się przedmiotem refleksji badaczy³. Urodzony na Wileńszczyźnie, kształcony w Dyneburgu na Łotwie, Wilnie i Petersburgu⁴, określany był przez carskich urzędników jako Wszechpolak⁵. Jak wspominali świadkowie jego życia, „jednym z tych, co zapał dla sprawy Kościoła rozbudzać umieli, był właśnie X. Kluczyński”⁶.

Jako wieloletni profesor seminarium znał dobrze sytuację duchownych, śledzonych, kuszonych współpracą z policją carską, często oskarżanych bez przyczyny. Ich działalność była mocno ograniczona. Sam tego doświadczał, jak pisał w liście z 17. 01.1899 r.: „każdy mój krok w Wilnie był znany policji; to samo z innymi księżmi”⁷.

Jako duszpasterz, profesor i wychowawca seminarium duchownego znał dobrze trudności katolików w ich działalności organizacyjnej oraz społecznej.

¹ Np. Józef Kłos, „Arcybiskup-Metropolita Wincenty Kluczyński. Historia Kościoła katolickiego w Rosji”, *Przewodnik Katolicki. Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń Katolickich* 35(1929) 21: 2-3.

² K. Wilk, *Gwiazdy katolickiej Polski. Żywoty wielkich Sług Bożych*, t. 2 (Mikołów: Nakładem i drukiem Karola Miarki, 1938).

³ Np. Franciszek Rutkowski, *Człowiek wielkiego serca. Ks. Wincenty Kluczyński – Arcybiskup metropolita mohylewski, administrator apostolski diecezji mińskiej 1847–1917. Kilka rysów i wspomnień* (Poznań: Nakładem autora, 1929); Anna Mroczek, *Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1843–1917), życie i działalność*, (Katowice: Uniwersytet Śląski, 2004), Anna Mroczek, Monika Wiśniewska red., *Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1847–1917) i jego dzieło dla Polski*, Warszawa: Machina Druku, 2024.

⁴ Wincenty Kluczyński, *Listy* (Konstancin-Jeziorna: Apostolicum, 2009), 7-16.

⁵ Rutkowski, *Człowiek wielkiego serca*, 22. Zob. Anna Mroczek, „Sługa Boży arcybiskup Wincenty Kluczyński – Wszechpolak w carstwie rosyjskim”, w *Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1847–1917) i jego dzieło dla Polski*, red. Anna Mroczek, Monika Wiśniewska, 25.

⁶ Kłos, *Biskup-Metropolita Wincenty Kluczyński*, 2.

⁷ Kluczyński, *Listy*, 10.

Kościół katolicki był na Litwie traktowany w sposób szczególny, uniemożliwiano np. budowę kościołów, prowadzenie szkół, działalność stowarzyszeń i instytucji kościelnych, utrudniano dostęp do liturgii; spowiedź traktowano jako tajne spotkanie. Ks. Kluczyński był duszpasterzem elit wileńskich i tworzył wokół siebie żywe środowisko. Z czasem wypracował swój styl posłannictwa Kościoła w tak trudnych warunkach, jak zabór rosyjski⁸. W 1910 r. został powołany na urząd metropolity i był odpowiedzialny za katolików na całym obszarze Rosji w sytuacji ich rozproszenia i zróżnicowania narodowościowego oraz braku księży. Starał się skutecznie działać mimo wrogości administracji carskiej oraz braku zrozumienia kurii rzymskiej dla trudnej sytuacji katolicyzmu w Rosji, co powodowało stałe piętrzenie się trudności i konfliktów między państwem a polskimi duchownymi i przedstawicielami kurii rzymskiej⁹. Abp Wincenty Kluczyński zrzekł się urzędu w 1914 r. i po trzech latach zmarł.

Wiele z jego koncepcji i planów działania upadło w zderzeniu z przeszkodami natury politycznej i społecznej. Najtrwalszym dziełem abp. Wincentego Kluczyńskiego okazało się Stowarzyszenie Wielebnych Panien Sióstr Aniołów, aktualnie zgromadzenie zakonne, zainicjowane przez niego wbrew ówczesnej sytuacji politycznej, społecznej i kulturowej. Spośród tytułów, które otrzymał ks. Kluczyński od biskupa, rektora Akademii Duchownej, rektora Seminarium Duchownego, papieża i cara, najtrwalszy okazał się nadany mu przez siostry tytuł założyciela.

Wobec ograniczeń stawianych przez władze rosyjskie niemożliwe było prowadzenie katolickich stowarzyszeń czy ruchów religijnych. Ks. Kluczyński był przygotowany do działania w środowisku wrogim i nieprzyjaznym; wiedział, że urzędnicy imperium rosyjskiego oczekiwali od Polaków podporządkowania się władzy, kultury rosyjskiej i prawosławia.

Duchowni prawosławni zazwyczaj skupiali się na liturgii niedzielnej i świątecznej, zgodnie z tradycją mieli rodzinę i rzadko tworzyli rozbudowane duszpasterstwo. Na tym tle duchowni katolicyce postrzegani byli jako zbyt aktywni i podejrzani jako przedstawiciele religii nielojalnej wobec państwa rosyjskiego. Kontakty z papieżem traktowano jako zdradę carskiego imperium. Celibat i strój duchowny wyraźnie odróżniały duchownych katolickich, a co-

⁸ Jadwiga Szczuko, *Posłannictwo Kościoła w życiu i listach ks. Wincentego Kluczyńskiego*, Warszawa 2002.

⁹ Zob. np. Anna Barańska, *Rzymsko-katolicka metropolia mohylewska (1798–1917): struktury i episkopat*, „Przegląd Wschodni: historia i współczesność Polaków na Wschodzie” 14(2015), 47-96.

dzienne odprawianie Mszy świętej i nabożeństw uznawano jako okazję tworzenia spisku.

2. MIEJSCE KOBIET W SPOŁECZEŃSTWIE

Życie zakonne kobiet kojarzono w XIX w. ciągle z klauzurą w klasztorze, obowiązywały dokumenty *Periculoso* z r. 1298; *Circa pastoralis* z 1566 r. i *Decori et honestati* z 1570 r.¹⁰. Czasem tercjarki, żyjące wspólnie, nosiły jednolity strój. Idea czynnych zgromadzeń zakonnych kobiecych nie była oczywista aż do wydania *Condite a Christo* w 1900 r. Pomysł tworzenia kobiecych stowarzyszeń w XIX w. zderzał się z zakazem carskim i groźbą aresztu, a także z kulturowymi wyobrażeniami o roli kobiet w społeczeństwie i Kościele.

Rozpowszechnione było wyrażanie opinii nt. kobiet; już w 1873 r. Aleksander Świętochowski oceniał: „Literatura sprawy niewieściej w ostatnich kilku latach rozmnożyła się u nas wyraźnie”¹¹. Znani duchowni krytykowali próby emancypacji¹², niektórzy uznali, że za męskie pijaństwo odpowiadają żony, które źle prowadzą dom¹³, inni ostrzegali, że nauka jest szkodliwa dla natury kobiecej, która jest „fiołkiem”, nie „dębem”¹⁴.

Znani publicyści „Tygodnika Ilustrowanego”¹⁵ z humorem opisali efekty kształcenia kobiet - wtedy „patrzą z takiej wysokości na najbliższe otoczenie i świat cały, tak czują się nieskończenie wyższe, że codzienne troski i to całe

¹⁰ Mirosław Danieluk, *Encyklopedia instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego* (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 2000), 183-184.

¹¹ Aleksander Świętochowski, „Przegląd piśmiennictwa polskiego”, *Przegląd Tygodniowy* 6(1873): 44, por. Walery Wielogłowski, *Niewiasta*, (Kraków, Księgarnia i Wydawnictwo Dzieł Katolickich, 1860), [J. Jeleński], „Nasze Kobiety”, *Rola*, 1(1883)37, 1.

¹² Np. felietony bp K. Niedziałkowskiego ukazywały się od września 1895 r. pod tytułem „Nie tędy droga Szanowne Panie! Studium o emancypacji kobiet”, *Rola* 13(1895)38 – 14(1896)12, wydane jako książka pod tym tytułem, Warszawa 1897.

¹³ „Największym powodem złego pożycia wieśniaków i pijaństwa, że kobiety nie umieją ani ugotować im dobrego posiłku, ani uprać, ani obszyć dzieci, ani porządku domowego utrzymać, dlatego każdy woli pójść do karczmy.” H. Koźmiński, *Pisma*, t. V (Warszawa: Instytut bł. Honorata Koźmińskiego, 1997), 180.

¹⁴ Józef Krukowski, *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe* (Kraków: Nakładem Autora, 1878), 335, por. Kolumba Białecka, *Natchnienia duchowne*, (Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2008), 139.

¹⁵ „Tygodnik Ilustrowany” – najpopularniejsze polskie czasopismo kulturalne w drugiej poł. XIX w. - ok. 11.000 prenumeratorów, również w Rosji. Publikowano teksty literackie i historyczne, drzeworyty, pisali np. Sienkiewicz, Orzeszkowa, Prus, Konopnicka, Krąpiec, in. Cecylia Gajkowska *Tygodnik Ilustrowany*. W Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa: *Słownik literatury polskiej XIX wieku* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2002), 963-964.

pasmo drobnych szarych zajęć staje się dla nich prawdziwą męczarnią”¹⁶; uznano, że „damulka taka zna wszystko i o wszystkim dysputuje. Poprawia w datach historyków, wytyka gramatyczne błędy filologom, żąda, by jej matematycy w trzech wyrazach objaśnili znaczenie i cel rachunku różniczkowego”¹⁷. Nie wierzono w skuteczność działania kobiet, sławny felietonista pisał: „gdy w damskim towarzystwie usłyszysz wyraz czyn, można założyć, że on nic nie znaczy i do niczego nie zobowiązuje, (...) w najlepszym razie do otworzenia kursu wyrobów galanteryjnych z zużytych mundsztuków i zapalek”¹⁸. Próby wpływu kobiet na społeczeństwo bywały celem dowcipnych tekstów publicystów; np. gdy wystawie aktów kobiecych sprzeciwiła się delegacja pań, felieton Bolesława Prusa ukazał je jako „pacjentki ortopedycznego instytutu, każda garbata albo kulawa, nie licząc zezowatych”, które „zaczęły mówić wszystkie razem” i „gadały się tak, że niektóre trzeba było cucić”¹⁹, z humorem słynny publicysta wyśmiewał ich argumenty²⁰. O kobietach pisało jako „płci nadobnej”, „główkach naszych nadobnych pań”; „naszych pięknych paniach”, tworzenie kobiecych kółek muzycznych czy wioślarskich, jazdę na rowerze określano jako rywalizację z mężczyznami oraz zagrożenie dla rodzin²¹. Niechęć do kobiet uznano za „objaw opozycji przeciw panowaniu płci pięknej i uprzywilejowanej przewadze (...) czy kobieta nie za dużo zajmuje miejsca w sprawach naszego żywota i nie zanadto dla niej samej żyjemy?”²². Te wypowiedzi w dużej mierze odzwierciedlały przekonania ogółu społeczeństwa. Jednak ks. Kluczyński uznał za celowe założenie stowarzyszenia, w którym kobiety wykształcone miały realizować krytykowane w prasie cele: pracę zawodową, prowadzenie kursów; wpływ na społeczeństwo.

¹⁶ „Niec o wychowaniu naszych panien”, *Tygodnik Ilustrowany* (1899)2, 89.

¹⁷ Bolesław Prus, red. Zygmunt Szweykowski, *Kroniki*, t.2 (Warszawa: PIW, 1953), 425.

¹⁸ Bolesław Prus, red. Józef Bachórz, *Kroniki (Wybór)*, t. 2 (Wrocław: Ossolineum, 2005), 354.

¹⁹ Prus, *Kroniki (Wybór)*, t. 2, 313.

²⁰ Prus, *Kroniki (Wybór)*, t. 2, 314-315.

²¹ „Urodziły się w główkach naszych nadobnych pań dwa projekta. Chcą one koniecznie utworzyć kobiecą ‘Lutnię’ i zawiązać także kobiece stowarzyszenie wioślarskie (...) istnieje już podobno kapitał w sumie rs. 3000, które energiczne panie odjęły od ust swoim mężom i dzieciom (...) nie, na to zgodzi się niepodobna! Niewieście ręce nie stworzone do walki z rwącą falą”, St. M. Rz., *Tygodnik Ilustrowany* 222 (1887), 341n. „nadobne wioślarki, zwinne pływaczki, amazonki zapalone do konnej jazdy, uprawiaczki sportu welocypedowego (...) to rywalizacja z mężczyznami na całej linii. Rodzi się ztąd w umyśle kwestya, czy nie zabraknie społeczeństwu prawdziwych kobiet, domowi gospodyń, dzieciom matek”, 342.

²² *Tygodnik Ilustrowany* 214 (1887), 92.

Ten pomysł pojawił się u ks. W. Kluczyńskiego dopiero po latach spowiadania wilnianek²³. Za współzałożycielkę i matkę duchową wspólnoty wybrał Bronisławę Stankowicz (1844-1929)²⁴, która żyła w sposób opisany przez publicystów: przewyższała otoczenie wykształceniem, pracowała zawodowo utrzymując siebie i matkę, prowadziła kursy zawodowe dla kobiet. Była już samodzielna duchowo, finansowo i emocjonalnie. Zgodnie z ideą ks. Kluczyńskiego wykształcone, wierzące i świadome swej tożsamości narodowej Polki miały być skuteczną odpowiedzią na politykę carską. Zaangażowanie kobiet na rzecz wzmacniania polskiej tożsamości i katolicyzmu było nowością dla społeczeństwa; przywództwo religijne i kierownictwo duchowe było domeną mężczyzn, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia.

3. WILEŃSKIE ŚRODOWISKO FORMACJI KOBIECEJ

Ks. Kluczyński nie miał osobistego doświadczenia życia zakonnego, ale doceniał jego znaczenie dla społeczeństwa; także w Wilnie. Wileńska inteligencja ceniła go jako spowiednika, trafiało do niego wiele osób zainteresowanych życiem duchowym, wśród nich siostry niehabitowych zgromadzeń zakonnych, m. in. posłanniczek, założonych przez m. Józefę Chudzyńską²⁵ oraz sercanek, których założycielką była m. Paula Malecka²⁶, ich kierownikiem duchowym i dyrektorem był bł. Honorat Koźmiński OFMCap (1829-1916). Ks. Kluczyński poznał sercanki i posłanniczki, słuchając ich spowiedzi. Pierwszy dom życia wspólnego sercanek powstał w Wilnie oficjalnie jako pracownia haftu przy ul. Mostowej, niedaleko katedry²⁷. Ilość gości nie budziła zdziwienia policji. Ten adres wskazywał zainteresowanym ks. Kluczyński,

²³ Zob. Monika Waluś, *Matka Bronisława Stankowicz, Maria Żaryn i inne siostry u początków realizacji idei ks. Wincentego Kluczyńskiego w: Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1847–1917) i jego dzieło dla Polski*, red. Anna Mroczek, Monika Wiśniewska, (Warszawa: Machina Druku, 2024), 37-66.

²⁴ Stankowicz Bronisława (1844-1929), zob. *Maria Moniuszko, Matka Bronisława Stankowiczówna*, Archiwum Zgromadzenia Aniołów.

²⁵ Monika Waluś, Kazimierz Pek, red., *Inspiratorki, założycielki, liderki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*, t. 1: *Leksykon biograficzny*, (Lublin 2013, KUL), 29-31.

²⁶ Waluś, Pek, *Inspiratorki, założycielki, liderki*, 126-129.

²⁷ Maria Daniela Zakrzewska, *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi* (Nowe Miasto nad Pilicą: Antoni Dydycz, Biskup Drohiczyński 2011), 53.

także ks. Jan Łabok²⁸. W ciągu paru lat skierowali tam znane sobie z konfesjonału wilnianki, potencjalne kandydatki do życia zakonnego. Jak wskazuje zapis w autobiografii sł. Bożej m. Anieli Godeckiej, w tym czasie ks. Kluczyński nie myślał o zakładaniu zgromadzenia, skoro w trakcie spowiedzi oraz późniejszej rozmowie zdecydowanie zachęcał ją do przyłączenia się do wspólnoty posłanniczek warszawskich. Wskazywał jej na możliwość prowadzenia regularnego życia zakonnego, duchowej formacji, możliwości częstszej adoracji Najświętszego Sakramentu, a także zaangażowania w warszawskich szkołach²⁹. Uznawał więc za oczywiste, że świetnie wykształcona katoliczka pragnąca życia zakonnego opuści Wilno. Gdy wbrew jego radom zdecydowała się wstąpić do sercanek w Wilnie, dyskretnie pomógł jej w pełnym zaangażowaniu w życie zakonne, organizując opiekę stryjowi, którego nie mogła opuścić³⁰.

Wpływ wileńskich księży, ks. Łaboka i ks. Kluczyńskiego, musiał być znaczny, a jednocześnie trafiać na podatny grunt, skoro tak wiele ich penitentek wstąpiło do zgromadzeń niehabitowych; większość z pierwszych trzydziestu sercanek pochodziła z Wilna; a ich kierownik duchowy, bł. o. Koźmiński OFMCap ocenił, że „wilnianki gorętsze niż królewianki”³¹.

Jedną z wyżej wspomnianych była Bronisława Stankowicz (1844-1929)³², którą ks. Kluczyński poznał jako osobę już dojrzałą duchowo, intelektualnie i emocjonalnie³³. Wychowała się w patriotycznej rodzinie ziemiańskiej, przeżyła utratę rodzinnego majątku w wyniku carskich represji, następnie śmierć ojca, po maturze kształciła się dalej i jednocześnie przez większość dnia pracowała jako nauczycielka, zarabiając na matkę i siebie. Osiągnęła wyjątkowo wysokie na tamte czasy wykształcenie, była odpowiedzialna, pracowita, opanowana, miała długoletnie doświadczenie nauczania młodzieży oraz

²⁸ Ks. Jan Józef Łabok (1856-1921), profesor seminarium duchownego w Wilnie. Spowiednik Anieli Godeckiej.

Por. *Wileński słownik biograficzny*, red. M. Dubowik, L. J. Malinowski, (Bydgoszcz 2002: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej), 205.

²⁹ A. Godecka, *Autobiografia* (Częstochowa, Edycja świętego Pawła, 2016), 165.

³⁰ „Mieszkałam jeszcze u Stryja, który tak się do mnie przyzwyczaił, że nikt oprócz mnie dogodzić mu nie mógł (...) Robiłam to chętnie, a o przyszłości, tj. o zimie nie myślałam (...) Kto inny myślał za to o mnie (...) ksiądz Kluczyński, jakkolwiek niełaskawie ze mną się obszedł, porobił starania u Biskupa (a przedtem odwiedził Stryja mego i namówił go, żeby porzucił kapelanię na Rossie, że ta praca jest nad jego siły itp.), by przeznaczył Stryja do Kalwarii jako chorego na odpoczynek. Tak się też stało, Stryj wyjechał, a ja przeniosłam się do Domu Burego na służbę Bożą”. A. Godecka, *Autobiografia*, 166.

³¹ Maria Daniela Kinga Zakrzewska, *Historia*, 53-54.

³² *Stankowicz Bronisława (1844-1929)*, w: Waluś, Pek, *Inspiratorki Liderki Założycielki*, 185-189.

³³ G. Gzowska, E. Petrykiewicz, *Człowiek wielkiej dobroci*, Konstancin-Jeziorna 1994, 6-7.

umiejętność dostosowania się do rozmaitych rodzin, pochodzących z różnych sfer, reprezentujących niekiedy odmienne wartości i upodobania. Widząc w niej wolę życia zakonnego, ks. Kluczyński skierował ją – jak wcześniej kilka kandydatek – w 1885 r. do ukrytej wspólnoty Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny. Założycielka, matka Paula Malecka intensywnie kształciła ją w życiu zakonnym, odkryła w niej zdolności do kierownictwa duchowego i mianowała matką duchowną sióstr.

4. RELACJE Z BŁ. O. HONORATEM KOŹMIŃSKIM OFM^{Cap}

Ks. Kluczyński doceniał obecność sercanek w Wilnie, jednocześnie zauważał, że ich sposób bycia zwraca uwagę otoczenia, m.in. policji carskiej, co utrudniało ich oddziaływanie. Napisał list do o. H. Koźmińskiego OFM^{Cap}, wskazał na wileńskie uwarunkowania i zachęcał do większego ukrycia i mniejszej ekspozycji zwyczajów zakonnych przez siostry, zauważał, że ich ilość i forma praktyk zakonnych uniemożliwia pracę wśród ludzi świeckich i oddziaływanie na nich, pragnął ich pracy apostolskiej³⁴. Jednak o. H. Koźmiński jako kapucyn starał się przede wszystkim być wzorem obserwacji zakonnej w klasztorze³⁵, ściśle utrzymanie reguły w zgromadzeniach uznawał za wsparcie odrodzenia duchowego narodu. Skutecznie starał się być inspiratorem wspólnot zakonnych, niehabitowych, gdyż zakazane były w zaborze rosyjskim katolickie formy życia zakonnego. Jego ideałem pozostawało życie w klauzurze, milczeniu, modlitwie, ascezie³⁶, także ówczesne wzorce terejar-skie akcentowały pokutę i ascezę³⁷. Rady ks. Kluczyńskiego były dla o. Koźmińskiego nie do przyjęcia, słynny kapucyn odpisał wileńskiemu księdzu szczegółowo wyliczając niezbędne jego zdaniem zasady i założenia, których nie można zmieniać u sercanek, następnie zachęcił go do założenia osobnej, nowej wspólnoty; na to wileński duszpasterz, który już wcześniej kilka wileńskich kandydatek skierował do warszawskich sercanek, poprosił o oddanie mu

³⁴ AZA, H I. 4. M. Moniuszko, *Autobiografia*, 68.

³⁵ Zob. [B. Muśkiewicz], *O. Honorat z Białej. Komisarz Prowincji Polskiej Kapucynów* (Warszawa: Społeczne Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, 1917), 31-38.

³⁶ Zob. Honorat. Koźmiński, *Święty Franciszek i jego naśladowcy* (Warszawa: Druk P. Laskauera i W. Babickiego, 1901), 245n.

³⁷ Np. św. Rozalia z Palermo, pustelnica; św. Róża z Viterbo – ascetka, św. Małgorzata z Kortony – pustelnica, „św. Koleta, ów cud wieku (...) w ścisłym zamknięciu, oddana ostrej pokucie i rozważaniu rzeczy niebieskich oraz gorącej i łzawej modlitwie za grzeszników.” H. Koźmiński, *Święty Franciszek*, 249.

jednej z nich³⁸.

Po latach sławny kapucyn pisał: „drugie zgromadzenie, powstałe z sercanek, było X. Arcybiskupa Kluczyńskiego, który prosił mnie, by mu dać jedną siostrę od sercanek do urzędu jego zgromadzeń”³⁹. O. Koźmiński uznał, że mimo zakładanych różnic rozwinęło się zgromadzenie oparte o zwyczaje sercanek, jednak nowa wspólnota nie przyjęła duchowości franciszkańskiej, ani zakonnych wzorów kapucyńskich⁴⁰.

Słynny kapucyn zakładał, że – tak samo jak on - ks. Kluczyński utworzy kilka zgromadzeń; sam o. Koźmiński uznawał, że zgromadzenie już powstało, gdy wyznaczył przełożoną, która miała przyjmować kandydatki⁴¹. Wileński duszpasterz działał inaczej; zaprosił kilka kobiet do utworzenia stowarzyszenia, które dopiero z czasem przyjmowało ściślejsze formy zakonne. O. Koźmiński oceniał: „z początku X. Kluczyński zanadto obszerny zakres im postawił; ja radziłem, by go zmniejszyć i teraz to uczyniono”⁴². Jednak w świetle źródeł archiwalnych i historii zgromadzeń, zakres działalności wspólnoty wileńskiej do dziś zgodny jest z pierwotnym zamiarem ks. Wincentego Kluczyńskiego: „Aniołom Braciom (Nieba i ziemi-kapłanom) potrzebne są Aniołowie-Siostry, które by z nimi współpracowały, współcierpiały i współ – się – modliły”⁴³. Zakres działalności zgromadzenia omówił ks. Kluczyński z biskupem wileńskim Karolem Hryniewieckim. Ten kierunek rozwijała współzałożycielka, m. Bronisława Stankowicz. Jako ksiądz diecezjalny, duszpasterz elit wileńskich, ks. Kluczyński dostrzegał ograniczenia możliwości oddziaływania duchownych i wielkie potrzeby parafii, zaś codziennie spowiadając chętnych nauczył się doceniać duchowy i intelektualny potencjał kobiet z wileńskich rodzin szlacheckich. Siostry od Aniołów miały współdziałać

³⁸ „Po otrzymaniu na powrót książeczki z listem od O. Honorata napisanym maczkiem na czterech stronach i uwagami O. Założyciel powtórnie wezwał Matkę Bronisławę oznajmiając jej, że ma zamiar założyć oddzielne Zgr-nie i że prosił O. Honorata o odstąpienie O. Założycielowi Matkę Bronisławę, jako obeznanej z życiem zakonem”. M. Żaryn, *Dodatki do 2-iej edycji wyjęte z rozmów, ze zwierzeń i listów m. Bronisławy*, Archiwum Zgromadzenia Aniołów, 17.

³⁹ H. Koźmiński, *Wspomnienia*, 180.

⁴⁰ O ks. Kluczyńskim: „nie bardzo odpowiadała mu stanowa segregacja sióstr i ściśle określony rodzaj pracy w honorackich zgromadzeniach, ponieważ w Regułach przez siebie napisanych nie wskazał ani miejsca pobytu, ani charakteru pracy, natomiast bardzo wyraźnie podkreślał styl życia”. Mroczek, *Arcybiskup Wincenty*, 71.

⁴¹ Np. Elizę Cejzik wyznaczył bł. o. Honoray Koźmiński na założycielkę Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza i konsekwentnie określał jako fundatorkę, choć wspólnota powstała dopiero po jej śmierci; zgromadzenie uznaje ją jako matkę współzałożycielkę.

⁴² H. Koźmiński, *Wspomnienia*, 180.

⁴³ *Reguły Stowarzyszenia Wielebnych Panien Sióstr Aniołów 1889 r.*, Konstancin-Jeziorna 2002, 1.

i wspierać księży diecezjalnych, prowadzić głębokie życie wewnętrzne, lecz nie manifestować swego zjednoczenia z Bogiem. Jako założyciel przekazywał siostronom klasyczne wówczas praktyki ascetyczne i pokutne, jednak jego punktem odniesienia nie były klasztory kontemplacyjne, lecz duszpasterstwo.

5. SIOSTRY OD ANIOŁÓW

W piśmiennictwie XIX w. brakowało wzorców czynnego powołania kobiet w Kościele. Uznane i promowane kobiece drogi do świętości wskazywały przede wszystkim na męczennice, pustelnice, ascetki, mniszki, jeśli zaś stawiano za wzór mężatki były to słynne fundatorki: księżne, królowe lub ascetycznie żyjące wdowy. Jak trudno było wskazać kobiecie wzory do naśladowania w życiu czynnym, dowodzi zapis w dziennikach bł. Edmunda Bojanowskiego, założyciela Służebniczek Bogarodzicy, które z czasem przyjęły zakonne formy życia i nazwę Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny. Pragnąc wskazać pierwszym służebniczkom – kobietom wiejskim inspirujący przykład, Bojanowski starannie przepisał do Dziennika notkę z prasy, zachęcającą kobiety do przyjęcia jako wzoru stosownego dla każdej Polki i patronki królowej Jadwigi każdej Polki, jednak bez wskazania, jak kobiety wiejskie mają naśladować kobietę zamężną, zamożną, osadzoną na tronie królewskim.⁴⁴

Realnie nowopowstające zgromadzenia zakonne XIX w. mogły inspirować się przede wszystkim życiem swych założycielek i pierwszych sióstr. Także ks. Kluczyński potrzebował współzałożycielki jako matki dla wspólnoty, by swym życiem i nauką wskazywała drogi duchowości i działalności zgodnie z jego założeniami. Świadomie wybrał doświadczoną i wykształconą szlachciankę, dojrzałą duchowo. Bronisława Stankowicz miała zwyczaj rozpoczynania dnia codzienną Mszą Świętą, gdy wybrała ks. Kluczyńskiego jako stałego spowiednika. Miał on znaczny wpływ na jej rozwój duchowy, gdy skierował ją do sercanek. Szczególnie dobre zdanie o Bronisławie Stankowicz zachował także po latach o. H. Koźmiński: „była to osoba podobna do Anieli Godeckiej, bardzo zdolna i gorliwa siostra, która je dotąd utrzymuje”⁴⁵. Ta rzadka w pismach sławnego kapucyna pochwała wskazywała na cenioną przez niego

⁴⁴ W zakończeniu znalazło się podsumowanie: „Dziś Jadwigą wsi swojej może być każda Polka”, cyt. za: M. Waluś, *Polska droga maryjna. Tradycja mariologiczna i maryjna XIX wieku na ziemiach polskich*, Poznań 2019, 111.

⁴⁵ Koźmiński, *Dodatki*, 180.

założycielkę Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi, aktualnie tytułowaną jako Sługa Boża. Matka Bronisława Stankowicz spełniła oczekiwania obu duchownych, stała się matką, formatorką i kierowniczką duchową sióstr, napisała dyrektorium, doprowadziła do zatwierdzenia zgromadzenia.

Cel i zadania, które stawiał ks. Wincenty Kluczyński siostrom od Aniołów były rzeczywiście zupełnie nowe i mogły budzić zdziwienie nie tylko o. Koźmińskiego. Wielebne panie od Aniołów miały „służyć Kościołowi, dla chwały Bożej i zbawienia dusz ludzkich” nie tylko jak dotąd mniszki przez stulecia modlitwą wstawienniczą i pokutą, lecz także „wspierając stan kapłański w jego urzędzie apostolskim, przez ożywianie i podtrzymywanie wśród ludzi wiary świętej katolickiej, gorliwości w służbie Bożej, przywiązania do Kościoła św., Stolicy Apostolskiej”, a jako odpowiednie środki wskazywał przede wszystkim „nauczanie i zachęcanie do cnót chrześcijańskich, każdemu stanowi właściwych”. Przewidywał więc trwałe oddziaływanie sióstr w wielu środowiskach, podobnie, jak w rozmaitych sferach obracali się duchowni, bez ograniczania ich pracy do jednej grupy zawodowej. Za dość naturalne można uznać zalecenie, by zwracały „uwagę na młodzież i dzieci w domach szlacheckich i obywatelskich, ucząc się w zakładach naukowych od najniższych szkółek do najwyższych. Troskliwie są o religijną i moralną stronę nauczycieli i nauczycielek”⁴⁶. Jednak ks. Kluczyński poszerzał działalność sióstr od Aniołów, kierując je ku czynnemu apostołstwu z mocnym akcentem na wspieranie kapłanów; siostry rozumiały, że „nie możemy odprawiać Mszy świętej, ale możemy do niej przygotowywać, oświecać, uczyć ludzi, jak mają jej słuchać. Nie możemy administrować sakramentów, ale możemy przysposabiać dusze do ich przyjęcia. Uczyć głównie i przede wszystkim religii, ale uczyć też innych rzeczy, np. uczyć czytać, bo kto umie czytać, ten z dobrych książek korzystać może. [...] Pod pozorem jakiejś pracy osiąść w miejscowości niedaleko kościoła, a tam spośród mieszkanki wybrać sobie pomocnice i razem z nimi uczyć i oświecać”⁴⁷.

Ukierunkowanie wileńskiej wspólnoty nie tylko na cele modlitewne i wstawiennicze, ale także praktyczne wsparcie duchownych w duszpasterstwie było docenieniem możliwości oddziaływania kobiet w Kościele. Ks. Kluczyński jako spowiednik z bliska poznał rozwój duchowy i możliwości kobiet, uznawał, że są one w stanie „kapłanom służyć radą, zachętą w trudnościach, ostrzegać przed niebezpieczeństwami, bronić ich sławy, uprzedzenia i niechęci ku

⁴⁶ *Reguły Stowarzyszenia Wielebnych Panien Sióstr Aniołów 1889 r.*, Konstancin-Jeziorna 2002, 15.

⁴⁷ Kluczyński, *Konferencje do Sióstr od Aniołów*, 19-20.

nim tłumić”⁴⁸. Zakładał, że siostry od Aniołów będą stawać przed duchowymi nie tylko jako ich słuchaczki czy penitentki, ale również jako głos doradczy, wsparcie duchowe, wzmocnienie w trudnych sytuacjach i dyskretna obrona w społeczeństwie. Dlatego również zakładał solidne przygotowanie duchowe sióstr, jak i ich kształcenia teologiczne, skoro zalecał, by siostry troszczyły się „by wiara święta cała i nietykalna wśród wierzących przechowywaną była, szerzą ją, o ile tylko mogą, wśród niewiernych, bezwyznaniowców i różnowierców”⁴⁹. Ks. Kluczyński znał z autopsji malejące możliwości pracy duszpasterskiej księży stale kontrolowanych przez władze rosyjskie, dlatego zalecał siostrom: „czynić macie dobrze nie tylko tam, gdzie my możemy, lecz i tam, dokąd nie zdołamy dotrzeć”⁵⁰. Zdawał sobie sprawę, że przed duchowymi coraz częściej zamykają się drzwi wielu środowisk i instytucji.

Zachęta do tak aktywnego udziału w duszpasterstwie u boku duchownych była nowością w społeczeństwie i Kościele polskim. Może zdumiewać przewidziana przez ks. Kluczyńskiego sytuacja, w której kobiety oddziałują nie tylko wśród kobiet: „na wszelki sposób starają się mężczyźni doprowadzić do sakramentów. Im są powierzeni chwiejni i obojętni w wierze, słabi w obyczajach i moralności”⁵¹. Świadomy, że ma kontakt z siostrami niemal wyłącznie przez konfesjonał, ks. Kluczyński zapowiadał: „wprowadzam Was do Boskiej szkoły, żebyście się w niej należycie przygotowały do zbliżenia ran społecznych, ran Kościoła, żebyście Waszym braciom i siostrom w Chrystusie torowały drogę do prawdy i cnoty – do Nieba”⁵².

Zgodnie z życzeniem założyciela każda siostra miała zawód, z którego mogła się utrzymać i mieć środki na cele apostołskie. W działalności apostołskiej każdej siostrze powinno pomagać 10 świeckich zelatorek, które ona sama winna sobie zjednać. Siostry od Aniołów stawały się liderkami w swoim środowisku. Bronisława Stankowicz kierowała przez 30 lat zgromadzeniem, stosując się do wytycznych współzałożyciela, ale i dostosowując je do aktualnych możliwości, gdy jako arcybiskup mohylewski nie mógł towarzyszyć siostrom w ich pracy. W tym czasie zgromadzenie rozwinęło się terytorialnie i liczbowo, w 1913 r. zostało zatwierdzone.

Misja sióstr od Aniołów okazała się trwała i ciągle aktualna. Staranne ukrycie, rezygnacja z ekspozycji praktyk i zwyczajów zakonnych, nauki religii

⁴⁸ *Reguły Stowarzyszenia*, 15.

⁴⁹ *Reguły Stowarzyszenia*, 15.

⁵⁰ *Reguły Stowarzyszenia*, 15.

⁵¹ *Reguły Stowarzyszenia*, 15.

⁵² *Reguły Stowarzyszenia*, 1.

z kształceniem ogólnym, codzienności życia zawodowego z pogłębianym życiem duchowym stało się wytyczoną od początku ścieżką oddziaływania apostołskiego sióstr od Aniołów.

BIBLIOGRAFIA

- Białecka, Kolumba. *Natchnienia duchowne*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2008.
- Barańska, Anna. *Rzymsko-katolicka metropolia mohylewska (1798–1917): struktury i episkopat*, „Przegląd Wschodni: historia i współczesność Polaków na Wschodzie” 14(2015), 47-96.
- Danieluk, Mirosław. *Encyklopedia instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 2000.
- Gajkowska, Cecylia. *Tygodnik Ilustrowany*. W Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, 963-964. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2002.
- Godecka, Aniela. *Autobiografia*. Częstochowa: Edycja świętego Pawła, 2016.
- Gzowska, Grażyna, Ewa Petrykiewicz. *Człowiek wielkiej dobroci*, Konstancin-Jeziorna 1994.
- J J. [Jeleński]. „Nasze Kobiety”. *Rola*, 1(1883)37, 1.
- Kluczyński, Wincenty. *Listy*. Konstancin-Jeziorna: Apostolicum, 2009.
- Koźmiński, Honorat. *Pisma*, t. V. Warszawa: Instytut bł. Honorata Koźmińskiego, 1997.
- Koźmiński, Honorat. *Święty Franciszek i jego naśladowcy*. Warszawa: Druk P. Laskauera i W. Babickiego, 1901.
- Koźmiński, Honorat. „Wiadomości o zgromadzeniach ukrytych”. W: *Dodatki*. Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakrocymiu.
- Krukowski, Józef. *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe*. Kraków: Nakładem Autora, 1878.
- Kubicki, Paweł. *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915: materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*. Sandomierz: Nakładem Autora, 1936.
- Mroczek, Anna. *Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1843-1917) – życie i działalność*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 2004.
- Mroczek, Anna. *Nasz Ojciec. Abp Wincenty Kluczyński 1847–1917*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2017.
- Mroczek, Anna. „Sługa Boży arcybiskup Wincenty Kluczyński – ‘Wszechpolak’ w carstwie rosyjskim” W *Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1847–1917) i jego dzieło dla Polski*, red. Anna Mroczek, Monika Wiśniewska, 23-36. Warszawa: Machina Druku, 2024.
- Muśkiewicz, Barbara. *O. Honorat z Białej. Komisarz Prowincji Polskiej Kapucynów*. Warszawa: Społeczne Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, 1917.
- Niedziałkowski, Karol. *Nie tędy droga Szanowne Panie! Studium o emancypacji kobiet*. Warszawa: Nakładem własnym Autora, 1897.
- Prus, Bolesław, red. Józef Bachórz, *Kroniki (Wybór)*, t. 2. Wrocław: Ossolineum, 2005.
- Prus, Bolesław, red. Zygmunt Szweykowski. *Kroniki*, t. 2. Warszawa: PIW, 1953.
- Reguły Stowarzyszenia Wielebnych Panien Sióstr Aniołów 1889 r.* Konstancin-Jeziorna 2002.

- Rutkowski Franciszek. *Człowiek wielkiego serca: ksiądz Wincenty Kluczyński: arcybiskup-metropolita mohylewski, administrator apostolski diecezji mińskiej 1847–1917: (kilka rysów i wspomnień)*. Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, 1997.
- Rutkowski, Franciszek. *Ksiądz Wincenty Kluczyński Arcybiskup metropolita mohylewski, Administrator apostolski diecezji mińskiej 1847–1917. Kilka rysów i wspomnień*. Poznań: Drukarnia Katolicka, 1929.
- Szczuko, Jadwiga. *Posłannictwo Kościoła w życiu i listach ks. Wincentego Kluczyńskiego*. Warszawa, 2002.
- Świętochowski, Aleksander. „Przegląd piśmiennictwa polskiego”. *Przegląd Tygodniowy* 6(1873): 44.
- Walus Monika, Pek Kazimierz. *Inspiratorki, założycielki, liderki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*, t. 1: *Leksykon biograficzny*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013.
- Wasilewski, Jan. *Arcybiskupi i administratorowie archidiecezji mohylewskiej*. Pińsk: Pińska Drukarnia Diecezjalna, 1930.
- Wielogłowski, Walery. *Niewiasta*. Kraków, Księgarnia i Wydawnictwo Dziel Katolickich, 1860.
- Wiśniewska, Monika. „Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1843–1917) – rys biograficzny”. W: *Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1847–1917) i jego dzieło dla Polski*, red. Anna Mroczek, Monika Wiśniewska, 7-22. Warszawa: Machina Druku, 2024.
- Wilko, Karol. *Gwiazdy Katolickiej Polski. Żywoty wielkich sług Bożych*. Mikołów: Spółka Wydawnicza Karola Miarki, 1938.
- Zakrzewska, Maria Daniela. *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi*. Nowe Miasto nad Pilicą: Antoni Dydyca, Biskup Drohiczyński, 1960-1968.
- Żaryn, M. *Dodatki do 2-iej edycji wyjęte z rozmów, ze zwierzeń i listów m. Bronisławy*. Archiwum Zgromadzenia Aniołów.
- Żywczyński, Mieczysław. *Kluczyński Wincenty (1847-1917)*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, 21. Wrocław-Warszawa-Kraków: Polska Akademia Nauk, 1968.

KULTUROWE I RELIGIJNE PRZESŁANKI POWSTANIA SIÓSTR OD ANIOŁÓW

Streszczenie

Artykuł analizuje powstanie Sióstr od Aniołów na podstawie źródeł w kontekście emancypacji kobiet i sytuacji Kościoła w Rosji. To jedyne niehabitowe zgromadzenie powstałe w XIX w. poza Królestwem Polskim. Celem badań jest ustalenie przyczyn odmienności wspólnoty na tle innych zgromadzeń niehabitowych. Metodyka obejmuje analizę archiwalnych pism założycieli zgromadzeń oraz publicystyki XIX w. na temat emancypacji kobiet. Wnioski wskazują na emancypacyjny kontekst początku Sióstr od Aniołów ze względu na wartości duchowe i narodowe.

Słowa kluczowe: Wilno; Wincenty Kluczyński; Siostry od Aniołów; emancypacja kobiet; Kościół katolicki w Rosji